

Sygn. akt III Ca 237/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Roman Troll (spr.)

Sędzia SO Leszek Dąbek

SO Barbara Braziewicz

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2018 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. G. (G.)

przeciwko R. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 6 listopada 2017 r., sygn. akt I C 1224/15

1) **zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie 1. o tyle tylko, że ustawowe odsetki za opóźnienie od 8000 zł**

zamiast od 2 listopada 2016 r. zasądza od 27 grudnia 2016 r.;

b) **w punkcie 3. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1596,46 zł (tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt sześć złotych i czterdzieści sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

2) **oddala apelację w pozostałej części;**

3) **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSO Barbara Braziewicz SSO Roman Troll SSO Leszek Dąbek

Sygn. akt III Ca 237/18

UZASADNIENIE

Powód D. G., pozwem złożonym 20 sierpnia 2015 r., wniósł o zasądzenie od pozwanego R. S. (1) 12000 zł tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od 31 marca 2015 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu

wskazał, że został pobity przez pozwanego, w wyniku czego doznał poważnych obrażeń ciała, w tym podwójnego złamania żuchwy i wstrząśnienia mózgu, a wina pozwanego stwierdzona została wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z 11 lipca 2014 r., sygn. akt IX K 1140/12, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z 20 stycznia 2015 r., sygn. akt VI Ka 907/14. Bezpośrednio po zdarzeniu powoda przewieziono do Szpitala (...) w S., gdzie wykonano zabieg otwartej repozycji i osteosyntezy złamania, a hospitalizacja trwała do 1 czerwca 2012 r., zaś dalsze leczenie powód kontynuował w trybie ambulatoryjnym. Na skutek pobicia powód doznał licznych urazów, do dnia dzisiejszego widoczne są blizny pooperacyjne, asymetria i deformacja owalu twarzy. Ponadto przez 8 tygodni powód pozostawał na płynnej diecie. Zdaniem powoda uzasadnioną wysokość zadośćuczynienia stanowi 22000 zł, a 12000 zł z tytułu zadośćuczynienia dochodzone obecnie stanowi różnicę pomiędzy kwotą należną a już zasądzoną w wyroku karnym (10000 zł). Wezwaniem z 2 marca 2015 r. powód zobowiązał pozwanego do zapłaty, jednakże wezwanie to pozostało bezskuteczne.

W odpowiedzi na pozew pozwany R. S. (1) wniósł o odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c. oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że Sąd Rejonowy w Gliwicach wydając wyrok z 11 lipca 2014 r. i orzekając wobec pozwanego środek karny w postaci zadośćuczynienia za krzywdę (10000 zł) opierał swe rozstrzygnięcie na tych samych okolicznościach faktycznych i tożsamych dowodach, co powołane przez powoda obecnie. Nie przedstawiono żadnej nowej dokumentacji medycznej i nie wykazano, aby doznał prócz obrażeń, o których mowa w pozwie jakichkolwiek innych, które zaistniały w okresie po wydaniu wyroku karnego. Z ostrożności wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania na jego rzecz, gdyż żądanie powoda jest bezzasadne i nieudowodnione, a w wyniku pobicia nie doznał on trwałego uszczerbku na zdrowiu ani nieodwracalnych zmian, które by przemawiały za słusznością wniesionego powództwa.

Postanowieniem z 18 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił wniosek pozwanego o odrzucenie pozwu.

Pozwany podniósł też, że nie wszystkie wskazane przez powoda w pozwie obrażenia są konsekwencją pobicia, bowiem z informacji uzyskanych przez pozwanego wynika, iż powód 22 maja 2012 r. uległ wypadkowi w pracy, co może mieć wpływ na jego obecny stan zdrowia. Nadto pozwany podniósł, że asymetria i deformacja owalu twarzy jest cechą genetyczną powoda odziedziczoną po dziadku powoda.

Powód zakwestionował zgłoszone przez pozwanego twierdzenia, a pismem wniesionym 14 października 2016 r. rozszerzył żądanie pozwu o 18000 zł, wnosząc o zasądzenie na swoją rzecz 30000 zł zadośćuczynienia, zaś odsetek od rozszerzonego powództwa domagał się od 2 listopada 2016 r. do dnia zapłaty.

Pozwany uznał rozszerzone powództwo powoda za nieuzasadnione, wnosząc o jego oddalenie w całości.

Wyrokiem z 6 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził od pozwanego na rzecz powoda 20000 zł, w tym - 12000 zł z ustawowymi odsetkami od 31 marca 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty - 8000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 2 listopada 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1.); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2.); zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami (pkt 3.); nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gliwicach 500 zł tytułem opłaty od rozszerzonego powództwa (pkt 4.) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gliwicach 400 zł tytułem opłaty od rozszerzonego powództwa (pkt 5.).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: 22 maja 2012 r. w K. na ul. (...) pozwany zadał powodowi uderzenia z pięści w twarz oraz uderzenia z tzw. kolanka w głowę; powód doznał urazu głowy, wstrząśnienia mózgu oraz wieloodłamowego złamania żuchwy; pierwszej pomocy udzielono mu w szpitalu w K., a następnie przetransportowano go karetką pogotowia do Oddziału (...) Twarzowo - Szczękowej w S.. Powód przebywał w Wojewódzkim Szpitalu (...). B. w S. od 22 maja 2012 r. do 1 czerwca 2012 r.; przy czym 24 maja 2012 r. przeprowadzono u niego repozycję otwartą i stabilną złamania żuchwy; wypisano go ze szpitala z zaleceniami dalszego leczenia ambulatoryjnego w postaci kontroli w poradni chirurgii szczękowo - twarzowej, unikania nagrzewania oraz urazów

miejsca pooperacyjnego, stosowania diety miękkiej płynnej na okres 8 tygodni. W trakcie leczenia ambulatoryjnego stwierdzono u powoda zaburzenia zgryzu pod postacią zgryzu otwartego w odcinku przednim i zaburzenia czucia w obrębie wargi dolnej, cechy uszkodzenia III gałęzi nerwu trójdzielnego po lewej stronie. Leczenie powoda zakończono 13 lipca 2012 r. Powód kontynuował leczenie w poradni chirurgii szczękowo - stomatologicznej do 13 lipca 2012 r., natomiast na zwolnieniu lekarskim przebywał od 22 maja 2012 r. do 15 czerwca 2012 r., wówczas przyjmował środki bólowe, a w okresie 3 tygodni po wypisaniu ze szpitala spożywał posiłki w postaci płynnej przez rurkę. Do chwili obecnej powód odczuwa drętwienie wargi w kierunku podbródka, a z uwagi na brak prawidłowego domyknięcia się szczęki nieprawidłowo gryzie; podczas ziewania doznaje skurczy w dolnej części podżuchwia lewego, co jest bardzo bolesne. W związku z przebyłym zabiegiem pozostała również blizna, która utrudnia powodowi golenie się. Już przed zdarzeniem powód miał problemy z wymową, seplenił i mówił niewyraźnie.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z 11 lipca 2014 r., w sprawie o sygn. akt IX K 1140/12, pozwany został uznany za winnego popełnienia ww. czynu, a w punkcie 3. tego wyroku orzeczono wobec R. S. (2) obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz D. G. 378,28 zł, natomiast w punkcie 4. wyroku orzeczono wobec niego obowiązek zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz powoda 10000 zł. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z 20 stycznia 2015 r., w sprawie o sygn. akt VI Ka 907/14, utrzymano w mocy zaskarżony wyrok Sądy Rejonowego w Gliwicach.

Uszczerbek na zdrowiu powoda doznany w wyniku zdarzenia z 22 maja 2012 r. wyniósł łącznie 21%, w tym 10% w związku ze złamaniem żuchwy wyleczonej z wadą zgryzu, zaburzeniami czynnościowymi i zmianami paradontalnymi zębów żuchwy po prawej stronie,

1% z tytułu utraty zęba 45, 10% z tytułu uszkodzenia III gałęzi nerwu trójdzielnego po lewej stronie, z umiarkowanymi zaburzeniami mowy i czucia skórno. W bezpośrednim okresie powypadkowym nasilenie bólu i cierpienie powoda było znaczące i wiązało się głównie z dolegliwościami bólowymi oraz zniesieniem funkcji normalnego spożywania pokarmów. Dolegliwości te utrzymywały się od dnia zdarzenia aż do dnia wypisania ze szpitala; po tym okresie dolegliwości bólowe miały tendencję ustępującą, natomiast utrzymywał się dyskomfort spowodowany koniecznością stosowania diety płynnej i papkowej przez łącznie 8 tygodni od zabiegu. Po zakończeniu leczenia, do chwili obecnej, utrzymują się miernie nasilone, okresowe dolegliwości bólowe oraz umiarkowane zaburzenia statycznie - dynamiczne narządu żucia, powodujące dyskomfort w życiu codziennym powoda. Rokowanie co do stanu zdrowia powoda w przyszłości jest dobre, choć niepewne. Pourazowa wada zgryzu oraz cechy pourazowej paradontozy i przewlekłego zapalenia tkanek miękkich w obrębie zębów żuchwy po prawej stronie mogą, w bliżej nieokreślonej przyszłości, być powodem utraty tych zębów i konieczności ich uzupełnienia protetycznego. Istnieje zasadnicza różnica w komforcie życia powoda przed i po wypadku, dotyczy ona spożywania pokarmów - problemem jest przeżuwanie, opadania kącika jamy ustnej po lewej stronie oraz zaburzenia czucia w obrębie brody. Blizna pooperacyjna utrudnia powodowi czynności higieniczne, np. golenie się. Zmiany te mają charakter trwały i nie rokują poprawy.

Pismem z 2 marca 2015 r. powód bezskutecznie wezwał pozwanego do dobrowolnej zapłaty 12000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból, cierpienia fizyczne i uszczerbek na zdrowiu w terminie do 30 marca 2015 r.

Sąd Rejonowy uwzględnił sporządzoną w toku postępowania opinię biegłego sądowego, oceniając ją jako fachową, rzetelną i logiczną, w pełni odpowiadającą na zadane pytania. Wnioski opinii zostały sformułowane przez biegłego sądowego po analizie dokumentacji medycznej dotyczącej powoda, a także wyników badania powoda, które - zważając na doświadczenie biegłego - nie budziły wątpliwości, co do ich rzetelności. Z tych też względów, na rozprawie 3 listopada 2017 r., Sąd Rejonowy oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego chirurgii szczękowej. Powód bez wątplenia doznał urazu w postaci złamania żuchwy skutkującego wadą zgryzu, zaburzeniami czynnościowymi i zmianami paradontalnymi zębów żuchwy po prawej stronie i z tego tytułu biegły uznał u niego 10% uszczerbek na zdrowiu, czyli najniższy możliwy do ustalenia przy wskazanym urazie, a występowanie u powoda wady wymowy przed pobiciem przez pozwanego nie może skutkować obniżeniem wskazanego uszczerbku na zdrowiu. Co więcej biegły podał, że wydając opinię posiłkował się wiedzą i doświadczeniem lekarza - dentysty J. S., zatem w ocenie sądu przeprowadzanie dowodu z opinii kolejnego biegłego było zbędne. Biegły słusznie również

wskazał, że jego rolą nie było porównywanie stanu zdrowia powoda z lipca 2014 r. i z daty badania, ponieważ nie dokonywał badania powoda w czasie trwania innych postępowań, a zgodnie z postanowieniem z 18 listopada 2015 r. miał ustalić stopień rozstroju zdrowia powoda pozostający w związku ze zdarzeniem z 22 maja 2012 r. w oparciu o badanie powoda oraz dokumentację zgromadzoną w sprawie.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że żądanie powoda zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części. Przywołał przy tym regulacje art. 11 k.p.c., art. 415 § 2 k.p.k., a także art. 445 § 1 k.c. i art. 481 k.c. zaznaczając, że ustalenia prawomocnego wyroku skazującego, wydanego w toku postępowania karnego, wiążą go co do ustalenia popełnienia przestępstwa; dlatego uznał, że ustalenia wymagała jedynie kwestia skutków pobicia. Uznał, że nie było podstaw do odrzucenia pozwu – co znalazło wyraz w oddaleniu wniosku pozwanego w tej części postanowieniem z 18 listopada 2015 r. Zaznaczył, że powodowi należne jest zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, a pojęcie „sumy odpowiedniej”, która jest elementem uznaniowym wymaga ustaleń dotyczących między innymi takich elementów jak: wiek poszkodowanego, rodzaj i rozmiar obrażeń, stopień cierpien fizycznych i psychicznych, czas trwania tych cierpień, nieodwracalność następstw, skutki uszczerbku na przyszłość oraz szereg innych okoliczności danej sprawy podnoszonej przez strony; ocenie podlegają też cierpienia psychiczne związane zarówno z ich przebiegiem, jak i w razie ich nieodwracalności ze skutkami, jakie wywołują w sferze życia prywatnego i zawodowego. Zaznaczył także, że rozgraniczać należy te sytuacje, w których doznane urazy zostały wyleczone i nie będą miały dalszych skutków oraz wpływu na życie poszkodowanego w przyszłości od tych, w których urazy będą powodowały dalsze cierpienia i krzywdę oraz będą rzutowały na poziom życia i jego jakość. Podkreślił przy tym realia rozpoznawanej sprawy i skutki zdarzenia z 22 maja 2012 r. powód odczuwa do dziś - dotyczą one spożywania pokarmów, bowiem problemem jest przeżuwanie pokarmów, kłopotliwe jest opadanie kącika jamy ustnej po lewej stronie oraz zaburzenia czucia w obrębie brody; a blizna pooperacyjna utrudnia powodowi czynności higieniczne, np. golenie się; zmiany te mają charakter trwały i nie rokują poprawy, zaś skutki odczuwane przez powoda bezpośrednio po zdarzeniu uznał za nader dokuczliwe (wiązało się to bowiem z hospitalizacją, koniecznością spożywania pokarmów w postaci płynnej przez rurkę, a same obrażenia dotyczyły okolicy twarzy, a zatem niewątpliwie były bolesne i rzutujące na wygląd poszkodowanego). Sąd Rejonowy zaznaczył również, że po zakończeniu leczenia, do chwili obecnej, utrzymują się miernie nasilone, okresowe dolegliwości bólowe oraz umiarkowane zaburzenia statyczno - dynamiczne narządu zucia powodujące dyskomfort w życiu codziennym powoda. Brał też pod uwagę znaczny, bo 21% uszczerbek na zdrowiu jakiego powód doznał, który powoduje, że zadośćuczynienie należne powodowi nie mogło być jedynie symboliczne, uwzględniając okoliczności i bolesność doznanych obrażeń. Zaznaczył też, że kwota ta nie mogła być zbyt wysoka, gdyż zadośćuczynienie nie może powodować swoistego „wzbogacenia” powoda, a przy ustalaniu jego wysokości istotnym jest również, że rokowanie co do jego stanu zdrowia w przeszłości jest dobre, choć niepewne.

Sąd Rejonowy miał na względzie również to, że wada wymowy w postaci seplenienia powoda nie powstała w związku ze zdarzeniem z 22 maja 2012 r., a słuchani świadkowie jednoznacznie wskazali, że powód miał problemy z wymową już od wczesnych lat dziecięcych. Podkreślił też, że cierpienia powoda związane ze skutkami pobicia przez pozwanego, zaburzenie czynności organizmu na okres leczenia, bolesny zabieg repozycji żuchwy, konieczność spożywania pokarmów w postaci płynnej, stres wywołany zdarzeniem niespodziewanym dla powoda i bezprawnym oraz umyślnym, konieczność leczenia i przebywania na zwolnieniu lekarskim - uzasadniają przyznanie dodatkowego zadośćuczynienia w wysokości 20000 zł.

O należnych odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., przy czym za początkowy termin wymagalności 12000 zł przyjął datę wskazaną w wezwaniu pozwanego do dobrowolnej zapłaty, z kolei za termin wymagalności 8000 zł przyjął datę doręczenia pozwanemu pisma dotyczącego rozszerzenia powództwa. W pozostałym zakresie powództwo jako niezasadne Sąd Rejonowy oddalił, a o kosztach postępowania w pkt. 3. wyroku orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. zaznaczając, że o zastosowaniu zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu decyduje kryterium słusznościowego rozłożenia obowiązku ponoszenia tych kosztów, nie jest natomiast bezwzględnie wymagane dokładne wyliczenie stosunku wygranej do przegranej. O kosztach sądowych orzekł zaś na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazując pobrać od powoda (pkt 4.) i pozwanego (pkt 5.) opłaty od rozszerzonego powództwa.

Apelację od tego wyroku, w części dotyczącej punktów 1. i 5., złożył pozwany z zarzucając mu naruszenie: art. 286 k.p.c. w związku z art. 217 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie przez Sąd I instancji wniosku dowodowego pozwanego o powołanie biegłego sądowego z zakresu chirurgii szczękowej i dokonanie ustaleń faktycznych wyłącznie w oparciu o niepełną opinię biegłego sądowego w zakresie ortopedii i traumatologii, podczas gdy dodatkowa opinia, o którą wnioskował pozwany, pozwoliłaby na wyjaśnienie okoliczności spornych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy; art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie granic swobodnej oceny dowodów, gdyż Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych na podstawie niepełnego materiału dowodowego, a w szczególności ogólnikowych badań stomatologicznych wykonanych przez lekarza dentystę, który nie był dopuszczony do sprawy w charakterze biegłego sądowego, a badania te, jak również treść opinii uzupełniającej wydanej w postępowaniu przez biegłego nie doprowadziły do wyjaśnienia zastrzeżeń pozwanego do opinii biegłego; a nadto polegające na braku wszechstronnego rozważenia i rzetelnego ustosunkowania się przez Sąd I instancji do zastrzeżeń zgłoszonych przez pozwanego do opinii biegłego, w szczególności niewyjaśnienia czy wskazany stały uszczerbek na zdrowiu powoda spowodowany zdarzeniem z 22 maja 2012 r. istniał w tym samym rozmiarze i zakresie na 11 lipca 2014 r., tj. dzień wydania wyroku skazującego przez Sąd Rejonowy w Gliwicach (sygn. akt IX K 1140/12); polegające na wyprowadzeniu z zebranego materiału dowodowego błędnych ustaleń faktycznych, które zdaniem Sądu I instancji uzasadniały przyznanie powodowi zadośćuczynienia w wysokości dodatkowych 20000 zł, podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie, w szczególności opinia biegłego sądowego nie dała odpowiedzi na pytanie czy pomiędzy zdarzeniem z 22 maja 2012 r. i ówczesnym stanem zdrowia powoda będącego efektem tego zdarzenia (rozstrój zdrowia powoda istniejący w chwili wydawania wyroku karnego, tj. 11 lipca 2014 r. został szczegółowo opisany w uzasadnieniu wyroku karnego) - a momentem wydawania wyroku w tej sprawie nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia powoda czy też zwiększył się uszczerbek na jego zdrowiu nie objęty 10000 zł zadośćuczynieniem (zasądzonym wyrokiem karnym) - Sąd I instancji oparł się wyłącznie na literalnym brzmieniu opinii biegłego sądowego bez szczegółowego rozważenia zastrzeżeń podnoszonych przez pozwanego w tym zakresie, a w szczególności bez uwzględnienia okoliczności; braku jakiegokolwiek późniejszej dokumentacji medycznej świadczącej o podejmowanym leczeniu przez powoda, czy braku porównania dokumentacji medycznej stanowiącej dowód w postępowaniu karnym i w tym procesie, ograniczając się jedynie do powielenia w uzasadnieniu wyroku argumentów o konieczności hospitalizacji bezpośrednio po zdarzeniu, dokuczliwości bólu, obrażeń twarzy, konieczności spożywania pokarmów w postaci płynnej, rzutowaniu skutków zdarzenia na wygląd powoda - które to okoliczności Sąd I instancji w dużej mierze powtarza za uzasadnieniem wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z 11 lipca 2014 r. sygn. akt IX K 1140/12 przyznając w ten sposób za krzywdę - w przeważającej części tożsamą z istniejącą na dzień wydawania wyroku przez sąd karny - ponownie zadośćuczynienie. Zarzucił też naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyznaniu powodowi po raz drugi zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznał w wyniku zdarzenia z dnia 22 maja 2012 r., tj. m.in. za istnienie blizny pooperacyjnej, za dokuczliwe skutki odczuwane przez powoda bezpośrednio po zdarzeniu (hospitalizację, konieczność spożywania pokarmów w postaci płynnej przez rurkę), za obrażenia dotyczące okolicy twarzy o bolesnym i rzutującym na wygląd poszkodowanego - wszystkie te okoliczności uwzględnione zostały przez sąd karny przy orzekaniu środka karnego, co znajduje wyraz w uzasadnieniu wyroku z 11 lipca 2014 r.

Przy tak postawionych zarzutach wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego. Ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego wskazał, że przez pomyłkę w treści apelacji znalazł się punkt 4. zaskarżonego wyroku, gdyż strona pozwana w tej części nie skarży orzeczenia Sądu Rejonowego /k. 229, 00:01:44-00:03:58/.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje za własne. Trzeba jednak dodać, że pismo rozszerzające powództwo zostało doręczone stronie pozwanej 27 grudnia 2016 r. /k. 154/.

Sąd Okręgowy pierwotnie dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu chirurgii szczękowej na okoliczność ustalenia procentowego rozstroju zdrowia powoda doznanego w wyniku zdarzenia z 22 maja 2012 r., długotrwałości leczenia, nasilenia bólu i cierpień oraz rokowań zdrowotnych na przyszłość w związku ze skutkami doznanego przez niego urazu, a także różnicy w komforcie życia powoda przed tym zdarzeniem i po nim. W pozostałej części ten wniosek pozwanego oddalono, gdyż nie było istotne dla rozpoznawanej sprawy ustalenie czy uszczerbek na zdrowiu powoda istniał w tym samym rozmiarze 11 lipca 2014 r. co obecnie [porównanie stanu zdrowia powoda na dzień wydania wyroku przez sąd karny i na chwilę obecną (orzekania przez sąd cywilny)]; w tej części orzeczono na podstawie art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Jednakże warunkiem przeprowadzenia tego dowodu było uiszczenie zaliczki przez pozwanego w wysokości 1000 zł w terminie do 7 czerwca 2018 r. Taka zaliczka nie została uiszczona, dlatego też dowód ten został pominięty, a to zgodnie z art. 130 § 5 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Nie było zaś konieczności prowadzenia tego dowodu z urzędu. Ewentualny dowód z opinii biegłego z zakresu chirurgii szczękowej mógł jedynie pomóc przy ocenie zakresu krzywdy, której powód doznał; natomiast nie mógł doprowadzić do niższej oceny tej krzywdy niż dokonał tego Sąd Rejonowy, a to z uwagi na charakter obrażeń doznanych na skutek uderzeń w głowę powoda zadawanych przez pozwanego, długotrwałości leczenia, nasilenia bólu, skutków tego zdarzenia, nagłej zmiany komfortu życia.

Apelujący także zapomina o tym, że na skutek jego zachowania doszło do tego, iż powód nosi bliznę pooperacyjną na szyi, po lewej stronie, która utrudnia mu golenie się, a więc codzienne czynności higieniczne.

Zarzuty dotyczące oddalenia przez Sąd Rejonowy wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii szczękowej wskazują na to, że powodowi przeprowadzono ogólnikowe badania stomatologiczne wykonane przez osobę niebędącą biegłą. Dodatkowo łączy się to z tezą apelującego, że konieczne jest porównanie stanu zdrowia powoda i uszczerbku na zdrowiu z chwili wydawania wyroku przez sąd karny oraz z chwili obecnej, albowiem - zdaniem apelującego - powód może dochodzić dalszego zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy pogorszył się jego stan zdrowia w tym okresie czasu.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że przeprowadzony w toku postępowania dowód z opinii biegłego ortopedy-traumatologa miał na celu również ustalenie czy konieczne jest w sprawie wydanie opinii przez innego biegłego - chirurga szczękowego. Przeprowadzony został dowód z opinii biegłego specjalisty w zakresie ortopedii i traumatologii, który wyraźnie wskazał, że wg jego wiedzy nie jest konieczne przeprowadzenie opinii z zakresu biegłego chirurga szczękowego, podając przy tym, iż opierał się na wiedzy i doświadczeniu żony będącej stomatologiem. Nie dyskwalifikuje to jego opinii. Co więcej w takiej sytuacji, gdyby uznał, że jego wiedza i doświadczenia nie pozwala na wydanie opinii w tej sprawie zapewne wskazałby sądowi, że konieczne jest przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego o innej specjalności. Biegły opisał też szczegółowo obrażenia ciała doznane przez powoda (z zastrzeżeń pozwanego wynika, że w zasadzie kwestionował brak porównania czy doszło do pogorszenia stanu zdrowia od wyroku karnego). Pozwany zażądał dopuszczenia tego dowodu na okoliczność ustalenia stopnia rozstroju zdrowia powoda doznanego w wyniku zdarzenia z 22 maja 2012 r., długotrwałości leczenia, nasilenia bólu, cierpień oraz rokowań zdrowotnych na przyszłość, a także różnic w komforcie życia przed pobiciem i po tym zdarzeniu. Do zdarzenia doszło w czasie, gdy pozwany uderzał z pięści w twarz powoda oraz uderzał go w głowę z kolana. Dodatkowo dokumentacja medyczna wyraźnie wskazuje na doznane przez powoda obrażenia ciała, które znajdują się w obrębie głowy.

Jeżeli chodzi o rozstrój zdrowia związany z urazem głowy, złamaniem żuchwy, utratą zęba i uszkodzeniem III gałęzi nerwu trójdzielnego po lewej stronie z umiarkowanymi zaburzeniami mowy i czucia skórno-mięśniowego, to wypowiedział się w tym zakresie biegły ortopedy-traumatolog. W opinii uzupełniającej wyraźnie zaznaczył, że procent uszczerbku na zdrowiu co do uszkodzenia III gałęzi nerwu trójdzielnego został przez niego wskazany w dolnej granicy - 10% [por. pkt 14. tabeli znajdującej się w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. poz. 954)]. Dodać należy, że już w dokumentacji medycznej, w trakcie leczenia ambulatoryjnego jeszcze przed zakończeniem leczenia powoda,

stwierdzono zaburzenia zgryzu pod postacią zgryzu otwartego w odcinku przednim i zaburzenia czucia w obrębie wargi dolnej i cechy uszkodzenia III gałęzi nerwu trójdzielnego po lewej stronie /k. 104/. Utrata zęba jest bezsporna, a to 1% uszczerbku na zdrowiu zgodnie z tabelą, co nawet nie było kwestionowane.

Ewentualne dopuszczenie dowodu z opinii dodatkowego biegłego z zakresu chirurgii szczękowej mogłoby ewentualnie doprowadzić do zmiany w zakresie ustaleń procentowego uszczerbku na zdrowiu co do złamania żuchwy, które zgodnie z przywołaną w opinii pozycją 24. tabeli (z przemieszczeniami odłamów), gdy są wygojone i pozostają bez zaburzeń czynności stawu żuchwowego-skroniowego wynoszą 1-5%, a z zaburzeniami czynności tego stawu 5-10% (por. pkt 24. tabeli znajdującej się w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania). W swoich zarzutach pozwany nie kwestionuje, że złamanie żuchwy jest wyleczone z wadą zgryzu i zaburzeniami czynnościowymi oraz zmianami paradontalnymi zębów żuchwy. Tenże więc maksymalny uszczerbek na zdrowiu, w wysokości 10%, mógłby ulec obniżeniu w sytuacji, gdyby nie doszło w ogóle do złamania szczęki, wówczas nie byłoby żadnego uszczerbku na zdrowiu. Gdy zaś dochodzi do jakiegokolwiek złamania szczęki to wada zgryzu prowadzi do konieczności ustalenia stopnia uszczerbku na zdrowiu w rozwarciu od 1% do 5%.

Dodatkowo należy zaznaczyć, że w sprawie, w zakresie zadośćuczynienia, najistotniejszej roli nie odgrywa ustalenie trwałego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego i jego stopnia, albowiem trzeba ocenić krzywdę, jakiej doznał on na skutek zdarzenia powodującego szkodę. Procent uszczerbku na zdrowiu może tylko stanowić jedną z okoliczności branych pod uwagę przy ocenie rozmiaru krzywdy.

Dodatkowo długość leczenia wynika z dokumentacji medycznej, a ból i cierpienia zostały wskazane przez biegłego. Różnica w komforcie życia także została przez niego oznaczona ze wskazaniem uzasadnienia i porównania stanu sprzed zdarzenia i potem.

Dlatego też nie było konieczności prowadzenia dowodu z opinii kolejnego biegłego. Tym bardziej, że zaliczka w tym zakresie nie została uiszczona przez pozwanego w zakreślonym terminie.

Zgromadzony w aktach materiał dowodowy dotyczący historii choroby powoda jest obszerny i pozwalający na dokonanie oceny przez lekarza ortopedę-traumatologa. Nie ma zaś znaczenia, dla rozpoznawanej sprawy, czy w okresie pomiędzy orzeczeniem sądu karnego w postaci zadośćuczynienia, na podstawie art. 46 § 1 k.k., a złożeniem pozwu, czy też wydaniem orzeczenia w rozpoznawanej sprawie doszło do pogorszenia stanu zdrowia powoda. Trzeba bowiem wyraźnie zaznaczyć, że pozwany odpowiada za krzywdę wyrządzoną powodowi, która z natury rzeczy jest niewymierna. W toku postępowania karnego powód, będąc poszkodowanym rzeczywiście żądał zadośćuczynienia w wysokości 10000 zł, natomiast w tamtym postępowaniu nie prowadzono nawet szczegółowego dowodu z opinii biegłego w zakresie krzywdy jaka została mu wyrządzona. Dlatego też nie ma konieczności porównywania tych dwóch okresów czasu (wyroku sądu karnego z zaskarżonym orzeczeniem), albowiem zgodnie z art. 46 § 3 k.k. orzeczenie zadośćuczynienia w toku postępowania karnego nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia w drodze postępowania cywilnego. Oznacza to, że pokrzywdzony może w procesie cywilnym dochodzić kwoty ponad zasądzone w procesie karnym zadośćuczynienie, dowodząc że nie obejmuje ono całej należności. Wynika to także z regulacji art. 415 § 2 k.p.k.

Trzeba też zaznaczyć, że w toku postępowania karnego pierwotnie powód zrezygnował z dochodzenia roszczeń cywilnych w tym postępowaniu /k. 44 akt karnych/, a następnie – na rozprawie z 21 stycznia 2013 r. – wskazał warunki brzegowe mediacji domagając się 10000 zł zadośćuczynienia oraz 2000 zł odszkodowania /k. 99-99v. akt karnych/. Z akt wyraźnie więc wynika, że była to propozycja co do ewentualnej mediacji, ale pozwany nie wyraził na to zgody /k. 99v. akt karnych/. Natomiast w wyroku karnym sąd nie orzekł w żadnym zakresie o oddaleniu jakichkolwiek roszczeń cywilnych; orzekł zaś o środku karnym z art. 46 k.k.

Dlatego też nie ma konieczności porównywania, jaki uszczerbek na zdrowiu istniał u powoda w chwili wydania wyroku karnego, a jaki obecnie występuje (czy doszło do pogorszenia stanu zdrowia powoda). Tym bardziej, że wówczas tego

uszczerbku na zdrowiu w ogóle nie badano, bo postępowanie karne zajmuje się zupełnie innym przedmiotem procesu i nie badano szczegółowo doznanej przez powoda krzywdy.

Powaga rzeczy osądzonej wystąpiłaby wówczas, gdyby sąd karny w części oddalił powództwo cywilne, nie odnosi się to zaś do sytuacji, gdy zasądzone zadośćuczynienie nie dotyczy całości wyrządzonej krzywdy, wówczas bowiem mamy do czynienia z roszczeniami dodatkowymi, których można dochodzić w procesie cywilnym. Nie chodzi o to ile pokrzywdzony tytułem zadośćuczynienia żąda w procesie karnym, ale jaka rzeczywiście tymże zdarzeniem została mu wyrządzona już wówczas krzywda; chyba że jest oczywiste, iż jego żądanie jest za wysokie i wtedy powództwo cywilne zostaje w części oddalone. W literaturze wskazuje się, że jeżeli rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczeń cywilnych nie pokrywają całej szkody lub nie stanowią pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, to pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym właśnie w oparciu art. 415 k.p.k. Jak już wyżej wskazano taką możliwość przewiduje również art. 46 § 3 k.k. Trzeba też odróżnić funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia, która jest istotna dla ustalenia doznanej krzywdy od funkcji represyjnej przypisywanej zadośćuczynieniu funkcjonującemu w obszarze prawa karnego (por. art. 46 k.k.). Już samo to rozróżnienie wskazuje, że w procesie cywilnym należy zająć się nie elementem zmiany stanu zdrowia powoda w okresie po wydaniu wyroku karnego, ale ustaleniem rozmiaru doznanej krzywdy, a w poczet jej wysokości należy zaliczyć już zasądzone wcześniej wyrokiem karnym zadośćuczynienie.

W toku postępowania karnego wydano opinię sądowno-lekarską, w której rozpoznano podwójne złamanie żuchwy i leczenie operacyjne, wskazując że naruszenie czynności narządu ciała przekraczało 7, ale nie przekroczyło 6 miesięcy / k. 46 tychże akt/. Szczegółowo nie odnoszono się do obrażeń powoda. Dodatkowo powód w procesie cywilnym nie dochodził zasądzonej mu już wyrokiem karnym kwoty, ale zadośćuczynienia ponad tą kwotę, albowiem wyrządzona mu krzywda - jego zdaniem - pozostaje wyższa.

Nie było więc konieczności porównywania zarówno zakresu uszczerbku na zdrowiu w chwili wydawania wyroku karnego i obecnie oraz dokumentacji medycznej w tym samym zakresie. W rozpoznawanej sprawie trzeba było bowiem ocenić, czy zasądzona kwota stanowi pełne zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (art. 415 § 2 k.p.k.).

Rozmiar krzywdy doznanej przez powoda w toku postępowania karnego został oceniony w sposób pobieżny, pomimo wzięcia pod uwagę przedłożonej dokumentacji medycznej, a to z tej przyczyny, że w postępowaniu tym nie prowadzono szczegółowego dowodu z opinii biegłego na okoliczności rozstroju zdrowia powoda, w szczególności ustalenia stopnia tego rozstroju, długości leczenia, nasilenia bólu i cierpienia oraz rokowań na przyszłość, jak również różnicy w komforcie życia powoda przed pobiciem i po tym, zdarzeniu. Postępowanie karne rządzi się swoimi zasadami i istotne jest dla niego to, aby doszło do skazania osoby winnej popełnienia przestępstwa. Kwestie dotyczące zadośćuczynienia schodzą na dalszy plan. Dlatego też dokonana tamże ocena krzywdy powoda, bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, jak w rozpoznawanej sprawie, nie może stanowić o rozpoznaniu doznanej przez niego krzywdy w pełnej wysokości. Pomimo bowiem orzeczenia, zgodnie z sugestiami poszkodowanego, jego krzywda doznana w wyniku tego zdarzenia jest wyższa i dlatego ma on możliwość dochodzenia dodatkowych roszczeń.

Warto także zaznaczyć, że sąd karny orzekając środek karny w postaci zadośćuczynienia opierał się na regulacji art. 46 § 1 k.k. biorąc pod uwagę również to, że wpłynie to wychowawczo na sprawcę i zapobiegawczo na przyszłość.

Z przeprowadzonych dowodów w obecnej sprawie wynika zaś, że rozmiar krzywdy w wyniku tego zdarzenia był wyższy niż ten oceniony przez sąd karny, który nie dysponował pełnym materiałem dowodowym, bo brak było szczegółowego dowodu z opinii biegłego. Przeprowadzony tamże dowód z opinii biegłego nie powodował zaś nieprawidłowości w rozstrzygnięciu sądu karnego, tym bardziej, że wymieniona przez poszkodowanego wówczas kwota zadośćuczynienia, co do ewentualnej mediacji, była niska w porównaniu do obrażeń jego ciała.

Sąd Rejonowy w rozpoznawanej sprawie brał też pod uwagę to, że powód przed zdarzeniem seplenił.

Dlatego też nie doszło do naruszenia przepisów procesowych wskazanych w apelacji.

Zastosowana przez Sąd Rejonowy regulacja prawna jest prawidłowa. Warto też wskazać, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, Lex 146356). Podzielając przytoczony pogląd Sąd Okręgowy, na podstawie okoliczności rozpoznawanej sprawy, opisanych powyżej, doszedł do przekonania, że ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie na rzecz powoda w łącznej wysokości 30000 zł nie może być uznane za rażąco wygórowane, a wskazane wyżej okoliczności potwierdzają zasadność ustalonej przez Sąd Rejonowy kwoty, którą należało zasądzić na jego rzecz. Nie ustrzegł się jednak Sąd Rejonowy od błędu w zakresie orzeczenia o odsetkach i to pomimo przywołania prawidłowej regulacji prawnej i właściwej okoliczności, że należą się one od 8000 zł od daty doręczenia pozwanemu pisma dotyczącego rozszerzenia powództwa. Nie zauważył bowiem Sąd Rejonowy, że pismo to zostało doręczone drugiej stronie 27 grudnia 2016 r. /k. 154/. Wcześniej powód nie wzywał o zapłatę tej kwoty, dlatego też, zgodnie z art. 455 k.c., pozwany może być w opóźnieniu w tej części od dnia doręczenia mu żądania w tym zakresie. Apelujący na to nie wskazuje, ale są to okoliczności związane z zastosowaniem prawa materialnego i dlatego należało zmienić w niewielkim zakresie zaskarżony wyrok, a to poprzez zmianę daty naliczania odsetek od uwzględnionego w części rozszerzonego żądania pozwu.

Jednocześnie Sąd Okręgowy orzekając o żądaniu głównym (przedmiocie postępowania) ingeruje także w rozstrzygnięcie o kosztach procesu, gdyż są one immanentnie związane z rozstrzygnięciem o przedmiocie sporu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2010 r., sygn. akt IV CZ 42/10, OSNC-ZD 2011/2/26). W razie częściowego uwzględnienia żądania pozwu znajduje zastosowanie art. 100 zd. 1 k.p.c., który ustanawia zasadę wzajemnego zniesienia lub stosunkowego rozdzielenia kosztów. Decyzja o tym, czy winny być one wzajemnie zniesione czy stosunkowo rozdzielone uwzględnia przesłanki słuszności. Trzeba jednak zaznaczyć, że wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami jest słuszne wówczas, gdy obie są w takim samym lub zbliżonym stopniu przegrywającym i wygrywającym, a zarazem wysokość kosztów każdej z nich jest zbliżona (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 października 2012 r., sygn. akt IV CZ 68/12, Lex 1232621 i przywołane tamże orzecznictwo). W rozpoznawanej sprawie okoliczności takie nie zaszły. Dlatego też, w tym zakresie, Sąd Rejonowy niewłaściwie zniósł pomiędzy stronami koszty postępowania; powód bowiem utrzymał się ze swoim żądaniem w 2/3, a poniósł koszty w wysokości 3617 zł, natomiast pozwany wygrał sprawę w 1/3, a poniósł koszty w wysokości 2444,61 zł (reszta uiszczonej, a niewykorzystanej zaliczki powinna mu być zwrócona); nie było więc podstaw do wzajemnego zniesienia kosztów procesu, zaś należało je stosunkowo rozdzielić, zgodnie z art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. Powód powinien ponieść 2020,53 zł z sumy kosztów wynoszącej 6061,61 zł, a poniósł więcej i różnicę powinien zwrócić mu pozwany.

Dlatego też zarzuty apelacji są bezzasadne, ale jej złożenie powodowało konieczność zmiany zaskarżonego orzeczenia w niewielkim zakresie, co do daty zasądzonych w części odsetek oraz w zakresie kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., należało orzec jak w punkcie 1. sentencji. W pozostałej, zasadniczej części, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację jako bezzasadną oddalono (pkt 2. sentencji).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.) i § 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia, gdyż powód przegrał sprawę w postępowaniu odwoławczym w niewielkim zakresie i dlatego pozwany powinien mu zwrócić całość kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu.

SSO Barbara Braziewicz SSO Roman Troll SSO Leszek Dąbek